



F. 6982

ROZMAITOŚCI.

MODLITWY KSIĘŻNEJ GERTRUDY. KALENDARZ I NEKROLOGIUM Z XII WIEKU.

Der Psalter Erzbischofs Egberts von Thier. (Codex Gertrudianus in Cividale). Selbstverlag der Gesellschaft für nützliche Forschungen. Trier, 1901. Mit 62 Lichtdrucktafeln. Cena 75 marek.

W Cividale, pod Udine, w prowincyi Wenecyi (po słowiańsku: *Stare Mjesto*), zbadał w roku zeszłym, w Bibliotece katedralnej, znanej w świecie naukowym, z powodu starożytnych miniatur i tablic średniowiecznych, delegat trewirskiego „Towarzystwa dla pożytecznych badań“, dr Sauerland, starożytny, sięgający X wieku, dotąd bliżej nierozpoznany psalterz, który, w dalszym ciągu, po szczegółowym rozpatrzeniu, okazał się dokumentem, całkiem wyjątkowej wartości dla dziejów Rusi i Polski, z powodu kilku dodatków do psalterza, sięgających XI i XII wieku.

Kodeks z Cividale, zwany dziś „Psalterzem trewirskiego arcybiskupa Egberta“, składa się z kilku części, a mianowicie: z pierwotnego psalterza z miniaturami, potem następują Litanie do wszystkich Świętych, dalej modlitwy Gertrudy z pięciu bizantyńskimi miniaturami, wreszcie znajduje się kalendarz i tak zwane nekrologium, to jest wykaz, z podaniem dnia śmierci osób, za które się ktoś modlił.

Powiedzmy nasamprzód w krótkości o najstarszej części Kodeksu pergaminowego, znanego dotąd pod nazwą: *Codex Gertrudianus*.

Rękopis zawiera 233 kartki w oprawie z XVIII wieku, z tego 194 stanowią psalterz, przeznaczony widocznie dla użytku liturgii w Trewirze. Pismo Psalterza pochodzi z końca X wieku, a jak widocznym jest z czterech miniatur, zdobiących wstęp do psalterza, arcybiskup trewirski, Egbert (r. 977—995), polecił niejakiemu Ruprechtowi sporządzenie onego, poczem psalterz, poświęcony świętemu Piotrowi, jako patronowi katedry i dyecezyi, umieszczonym został w miejscowym kościele.

Stąd też pochodzi, że do tekstu psalmów wcielonych zostało czternaście portretów arcybiskupów trewirskich, SS. Encharyusza,

Valeriusa, Maternusa, Modualdusa, Liutwinusa, Legoncyusza, Abrunkulusa i innych.

Dalej, jak powiedzieliśmy, idą Litanie do wszystkich Świętych. *Incipit laetania universalis*, a po niej, jako trzecia część kodeksu: *Modlitwy Gertrudy*, z pięciu bizantyńskimi miniaturami.

Na pierwszej z nich widzimy świętego Piotra, do którego zanoszą modły trzy osoby. Po prawej i po lewej stronie obrazu zapisane są modlitwy, odnoszące się do tegoż Świętego. W jednej z nich modlący się przemawia w liczbie mnogiej: „*quatenus fructuosus in conspectu tuae pietatis, nostrae petitionis perveniat affectus*” i t. d., w drugiej zaś przemawia sama kobieta: „*in me indignam famulam Christi clementer respice...*”. Są jeszcze inne modlitwy: do świętego Michała Archanioła, do aniołów Gabryela, Rafaela i t. d.

W następnych krótkich modlitwach wyjaśnia się imię modlącej się do świętego Piotra — jest to niejaka Gertruda, obawiająca się i wzywająca opieki Zbawiciela nad „dzikim i grubym sługą Bożym”, „aby Zbawiciel onego życzliwie usposobił, kiedy ona przed nim staje”... (*vultum quem haecenus sensi asperum, virtute tua, mitem fac et mansuetum*), lub też prosi o „*amotam asperitatem*”, wreszcie: „*quatenus mitem ac mansuetum accipiam, dum in conspectu ejus incedam*”, lub: „*libera Petrum famulum tuum, ab insidiis diaboli et ab omnibus inimicis*”.

Dowiadujemy się więc tutaj, że osobie, za którą niewiasta się modli, jest na imię Piotr, co też dalej potwierdza modlitwa: *ad S. Petrum pro Petro*.

Ów Piotr był widocznie wielkim grzesznikiem, człowiekiem dzikim, gwałtownym, zdolnym do wielkich zbrodni, przed którym modląca się drży i za nim do Boga się wstawia: „*Tibi confitetur Petrus omnia peccata sua, preter que in baptismo credit esse dimissa, sed postea multa capitalia comisit crimina, ac idem suadente hoste antiquo voraginibus gule atque luxurie, per superbiam et avaritiam atque cenadociam, per impacienciam et mendaciam ac homicidium et falsum testimonium, per furta et perjuriam et per alias culpas plurimas tam casu, quam voluntate deliquit...*”.

Dowiadujemy się również, iż król i wszyscy książęta (to jest kniaziowie) są rozgniewani na owego Piotra. Dalej mówi: „*unicum filium meum Petrum*”, i modli się, aby go święty Piotr do skruchy nawrócił i bronił od wrogów.

A więc ta pobożna, zacna matka modli się za swoim synem jedynakiem (?), który popadł w ciężkie opaly, modli się, choć wie, że ciężko zawinił. Któż jest więc owa Gertruda?

Na jednej z miniatur bizantyńskich przedstawionym jest święty Piotr z kluczami, do jego nóg schyla się kobieta we wspaniałym stroju książęcym. Postać jest mocno zatartą, ale nad nią widać napis: *Mater Jaropolk* (słowiańskim pismem), tak jak obok świętego wyobrażone są dwie osoby: mężczyzna i kobieta, podnoszące błagalnie ręce

ku niemu. Obie są w bardzo bogatych książęcych wschodnich strojach, ozdobionych drogiemi kamieniami, w czerwonych butach i bizantyńskich koronach na głowie. Nad nimi napis: *Jaropolk*. Na drugiej miniaturze wyobrażonym jest Chrystus na tronie, koronujący książęcą parę: po lewej stoi pod jedną z koron mężczyzna, wspaniale ubrany, a po drugiej kobieta w podobnym stroju. Za mężczyzną stoi święty Piotr (O Agios Petros), za kobietą święta Irena, jak świadczą napisy nad głowami.

Są to widocznie ks. Jaropek i jego żona, której na imię było Irena.

Na miniaturze Ukrzyżowania Chrystusa (z czterema medalionami Ewangelistów), dostrzegamy u stóp krzyża po lewej stronie kobietę, w bogatym czerwonym ubiorze, z koroną na głowie. Jest to matka Jaropeka — Gertruda.

Czwarta i piąta miniatura przedstawiają: Boże Narodzenie z hołdem Trzech króli i Matką Boską na tronie. Boże Narodzenie odbywa się jakoby w wielkiej bizantyńskiej świątyni, której strzegą dwa złote lwy.

Zestawiając znaczenie tych postaci na obrazach z modlitwami, do nich należącemi, dochodzimy do przekonania, że Petrus z modlitw identycznym jest z Jaropekiem, i że Gertruda, matka Piotra w modlitwach łacińskich, jest matką Jaropeka na obrazach.

Jest to widocznie ks. Jaropek, syn w. księcia kijowskiego, Izaśława (r. 1054 — 1078), którego dzieje łączą się z dziejami naszego Bolesława Śmiałego.

Po śmierci ojca Izaśławowego, Jarosława, Ruś podzieloną została między pięciu synów, z których Izaśław, otrzymał Kijów i Nowogród, i miał mieć zwierzchnictwo nad braćmi. Wypędzony jednak przez rodzinę z dzielnicy kijowskiej, Izaśław uciekł w roku 1068 do swego ciotecznego brata, księcia, a późniejszego króla, Bolesława (Śmiałego) do Polski, i przez tegoż w roku następnym został wprowadzony na tron kijowski. Rychło jednak Izaśław poróżnił się o działy z braćmi Światosławem i Wszewołodem, i przez nich po raz drugi wygnany był z państwa, skutkiem czego znowu schronił się na dwór Bolesława, który mu już więcej nie pomagał, skarby zabrał i kazał opuścić Kraków.

Izaśław zwrócił się ze skargami na Bolesława do cesarza Henryka IV, z którym się spotkał w Moguncyi w roku 1075. Cesarz posłał więc poselstwo na Ruś, mające pośredniczyć między Izaśławem a braćmi. Gdy atoli i to poselstwo nie doprowadziło do zgody, Izaśław, który, jak wiadomo, był obrządku wschodniego, chwycił się sposobu, aby nastraszyć rodzeństwo, czy zemścić się na kniazjach, a w każdym razie, aby wrócić do państwa: w porozumieniu z żoną, polską księżniczką, katoliczką, Gertrudą owych modlitw, wyprawia syna swego, Jaropeka, do Rzymu, do papieża Grzegorza VII. Przybywszy do Rzymu, Jaropek oświadczył Papieżowi wierność i poddaństwo dla

Stolicy św., ofiarował się przyjąć kijowską dzielnicę jako lenno pańskie i oznajmił, iż robi to za zgodą ojca i matki.

Grzegorz VII zgodził się chętnie i udzielił mu tego lenna. Dnia 17 kwietnia 1075 roku napisał on list do Izasława i jego żony, oznajmując to, co było ułożonem między nim a Jaropelkiem, przyrzekając opiekę świętego Piotra, wzywając do wierności i posłuszeństwa i zapowiadając wysłanie poselstwa. Jednocześnie Papież wzywał Bolesława do udzielenia pomocy. Bolesław Śmiały ukoronował się wtedy na króla i powiódł znów Izasława na stolicę kijowską (r. 1077).

W Kijowie siedział wtedy trzeci syn Jarosława — Wszewołod. Kiedy więc Izasław z polską pomocą wtargnął na Ruś, Wszewołod oddał mu księstwo a sam wziął Czernihów i Smoleńsk. Nawiasem powiemy tutaj, że rychło potem Bolesław Śmiały rozpoczyna walkę z Kościołem, głośną z powodu zabicia świętego Stanisława Szczepanowskiego.

Niedługo jednak panował pokój pomiędzy braćmi na Rusi, i do tych zamieszek, do tej chwili widocznie stosują się obawy Gertrudy. Izasław, choć zwycięzca, pada w bitwie w roku 1077, a po nim w jedenaście lat ginie z ręki morderców syn, Jaropelk, po ponownej ucieczce do Polski.

Zdaje się, iż ojciec Jaropelka nosił się rzeczywiście z myślą zbliżenia się do Rzymu, roztrząsał tę ewentualność, gdyż zachowały się odpowiedzi archimandryty kijowskiego, Teodozjusza, na zapytania Izasława co do rzymsko-katolickiego Kościoła. W każdym razie Jaropelk objawił wyraźne zamiary w tym kierunku, rozpoczął budowę kościoła świętego Piotra — kiedy niebawem został zamordowany.

Gertruda Piastówna była córką Ryksy i Mieszka, a więc ciotką Bolesława Śmiałego, i jej wpływ znać też w zbliżeniu się do Rzymu. Jaropelk otrzymał przy chrzcie imię Piotr, i na miniaturach występuje też, jak gdyby razem z żoną, Ireną, był rzymskiego wyznania.

Kiedy modlitwy i miniatury sporządzono, Izasław widocznie już nie żył, bo nie wspominają o nim. „Król i wszyscy kniaziowie“ przedstawieni są jako wrogowie Piotra. Odpowiadałoby to położeniu Jaropelka-Piotra około roku 1085, przed jego porażką i ucieczką do Krakowa.

Nasuwa się teraz pytanie, jakim sposobem psalterz arcybiskupa Egberta z Trewiru powędrował do Kijowa, stamtąd wrócił zapewne do Polski, gdzie i tu, i tam, dodatki uzyskał? Najprawdopodobniej dostał się na Ruś przez Ryksę, córkę lotaryńskiego księcia Erenfrieda, czyli Erza, która w roku 1013 poszła za męża za Mieszka, to jest Lamberta, który po śmierci Bolesława Chrobrego (w roku 1025) Polską zawładnął. Młodsza córka Ryksy, jak powiedzieliśmy, została żoną Izasława. Jest to nasza Gertruda.

Z nią więc może psalterz dostał się do Kijowa, gdzie przybyły doń miniatury i modlitwy. Kodeks obróconym został (a raczej psalterz) do do użytku Gertrudy.



Miniatury, ze względu na swoją rzadkość, jako bizantyńskie, są wielkiej wartości.

Na miniaturze, przedstawiającej świętego Piotra z rodziną księżącą, od góry tło jest złote; święty Piotr ma sandały, niebieską tunikę ze złotem, błogosławi po grecku, przypomina starożytny posąg brązowy, ustawiony w Bazylice watykańskiej. Schylona do jego stóp postać w. księżnej Gertrudy ma czerwone trzewiki, tunikę, ciemno-szarą suknię i złoty płaszcz, na głowę zarzucony jest niebieski welon, a na nim spoczywa złota, drogiemi kamieniami sadzona, korona - czepiec. Syn i synowa ubrani są w podobny sposób.

Malowidła powstały prawdopodobnie w drugiej połowie XI stulecia.

Jako inny dodatek do psalterza Egberta jest jeszcze *Kalendarz* ze złotem inicjałami, sześć stroniec, ujawniających pismo z połowy XII wieku. Uderzającym jest, że imię świętego Wacława wraca się tutaj trzy razy: 4-go marca *translatio Venceslai mart.* (*Vuenczl.*); 28 września: *Vencesl. mart.*, i 30 września: *Dedicatio ecclesiae S-ti Venceslai mart.* Te ostatnie trzy słowa są pisane złotem. Także i czeskiej świętej Ludmiły imię pisane jest złotem.

Czy owo *Ecclesia* oznacza katedrę w Pradze, która, oczywiście, 30 września roku 1143 została poświęconą, pomimo, że na rok przedtem przyległy klasztor spalony był podczas buntu Czechów? Albo czy może kalendarz ten napisany został w Krakowie, gdzie, jak wiadomo, katedra na Wawelu poświęconą była świętemu Wacławowi?

Na polskie pochodzenie tego dodatku wskazywało-by także Nekrologium, dołączone doń później, to jest notatki nekrologiczne, odnoszące się do pojedynczych dni roku, to jest osób, za które w rocznicę śmierci modlić się należało. Są daty śmierci Bolesława Krzywoustego (28 października), zmarłego w roku 1138 (?) i jego drugiej żony, Salomei (27 lipca), zmarłej w roku 1144. Salomea była córką hr. Henryka na Bergu. Znajduje się również zapiska o śmierci mnicha Gernota, prawdopodobnie tego samego, który z innym mnichem po śmierci Bolesława Krzywoustego powędrował do jego wdowy, Salomei, do Polski, i stamtąd relikwie, jako podarunki wdowy, przywiózł do klasztoru w Zwiefalten. Stąd domysł, że Nekrologium powstać mogło w klasztorze w Zwiefalten.

Pod dniem 16 września czytamy śmiertną zapiskę: „*Obiit Demetrius infans*“, dziecko jednej z księżących par, spokrewnionych z Piastami.

Niewyłączoną jednak jest możliwość, że Nekrologium powstało w Zwiefalten. Tamże w roku 1160 umarła jako zakonnica Gertruda, córka Salomei, wysłana przez matkę po śmierci ojca. W Zwiefalten trafiają się osoby, przybywające z Polski. W roku 1141 darowuje Bilihilde, *cubicularia* zmarłego Bolesława Krzywoustego, klasztorowi złoto i srebro na sporządzenie krzyża.

Psałterz wrócił więc w połowie XII wieku z Kijowa do Polski po śmierci Gertrudy Piastówny (zmarłej w roku 1108): z Krakowa dostał się do południowych Niemiec, i znalazł się w końcu w rękach świętej Elżbiety (razem z dodatkami kijowskimi i polskimi), żony księcia Turynгии, która, jak świadczy znacznie późniejszy dopisek, podarowała go (około roku 1229) katedrze w Cividale.

ADAM DAROWSKI.

F. 6982

F
6982